

Dr Roger Green, Chrześcijaństwo amerykańskie, sesja 17, Rozwój miast i kościoły

© 2024 Roger Green i Ted Hildebrandt

To jest dr Roger Green i jego wykład na temat amerykańskiego chrześcijaństwa. To sesja 17, Urban Growth and the Churches.

To tutaj rozmawiamy o urban growth i kościołach.

Więc przypomnę wam, o czym rozmawialiśmy; potem przejdziemy do dwóch konsekwencji zmian miejskich, a potem do odpowiedzi kościoła. Więc to jest to, gdzie jesteśmy, wykład numer 13. Więc to jest to, gdzie my, to jest to, gdzie należymy.

Więc, okej, tylko przypomnienie w kwestii wprowadzenia, które mieliśmy, wraz z podejściem świata przemysłowego i świata miejskiego, wiele rzeczy się zmieniło. I zmieniło się to naprawdę dramatycznie. I tak, wraz z erą przemysłową nastąpił wzrost populacji.

Nastąpił wzrost ekspansji terytorialnej. Nastąpił wzrost podaży i popytu ekonomicznego. I to doprowadziło do epoki, epoki fabrycznej, tutaj w Ameryce, epoki przemysłowej i fabryka, epoka fabryk przyniosła własne problemy.

W szczególności przynieśli trzy problemy, z którymi kościół będzie musiał się pogodzić. Jak mamy zająć się ludźmi z tymi problemami? A problemy były numer jeden: długie godziny pracy. Trudno nam sobie wyobrazić stanie przy krośnie 14 lub 16 godzin dziennie, siedem dni w tygodniu, w czymś w rodzaju wyzyskującej siły roboczej, bez klimatyzacji latem i z małym ogrzewaniem zimą itd.

Niskie płace do 1835 roku wynosiły około dolara dziennie za robienie tego wszystkiego. I dlatego całe rodziny musiały pracować. Ojciec, matka, wszystkie dzieci musiały iść do pracy, aby przynieść im wystarczająco dużo pieniędzy, aby w jakiś sposób utrzymać rodzinę.

Ponadto podział między niezwykle bogatymi i bardzo biednymi był dość ogromny. I tak zacytowaliśmy książkę Owena Chadwicka, The Victorian Church. I przejdę do przodu na chwilę, ale oto nazwisko, które pojawi się za kilka minut: Philip Brooks.

Więc nie będę wracał do tego slajdu. Więc jeśli tylko pamiętasz to nazwisko, Philip Brooks, przytoczę je ponownie. Więc nie martw się o to.

Jeśli chodzi o slajdy, staraliśmy się, na podstawie wrażenia, pokazać, jak wygląda życie w mieście. Wspomniałem o miejscu, do którego powinieneś się udać, jeśli

kiedykolwiek będziesz w Nowym Jorku. To wspaniałe, działające muzeum, ale to jest Lower East Side Tenement Museum.

A jeśli chcesz poczuć, jak żyli ludzie na przełomie wieków, idź do Lower East Side Tenement Museum. To rzuci światło na twoje własne życie pod kątem tego, jak żyli ludzie. A ten slajd w pewien sposób przedstawia, jak wyglądało życie wielu ludzi, fabryki, stanie przy krosnach i związki zawodowe.

Następnie, po drugiej stronie obrazu, są rezydencje Newport. I wspomnieliśmy, pamiętajcie, kiedy jedziecie do, wiem, że kilku z was było w rezydencjach Newport, ale pamiętajcie, kiedy tam jedziecie, to były tylko letnie domy. To było po prostu miejsce, do którego bogaci jeździli, aby cieszyć się ośmioma tygodniami w lecie.

Mieli inne całkiem piękne domy w Nowym Jorku i Upper State New York i tak dalej. Więc rezydencje były dość niezwykłe do zobaczenia, ale pamiętam, czym były. Więc tylko domki letnie.

I miałem ogromny personel, żeby móc, żeby utrzymać tę rezydencję przez cały rok. Więc przepaść między bogatymi i biednymi była naprawdę problematyczna, do czego jeszcze wrócimy. Więc, okej.

Myślę, że to wszystko, co do tej pory zrobiliśmy. Przyjrzyjmy się więc dwóm konsekwencjom zmian miejskich. A potem, numer trzy, przyjrzyjmy się reakcjom kościołów.

Jak kościoły zaczęły reagować na ten nowy świat? Okej. Dwie konsekwencje zmian miejskich. Po pierwsze, nastąpiły, nastąpiły, nastąpiły zmiany w populacji protestanckiej i zmiany w populacji rzymskokatolickiej i imigracyjnej.

Oto pierwsza konsekwencja zmian miejskich. Zmiany w protestantyzmie i rzymskim katolicyzmie, a także populacjach imigrantów. Jeśli chodzi o zmiany w popkulturze, w protestantyzmie, stale rosła liczba protestantów, którzy odchodzili od kościoła.

Coraz większa liczba protestantów, dla których kościół nie był już istotny, dla których kościół nie był już, nie był już ważny, albo ignorowali kościół, albo byli czasami wrogo nastawieni do kościoła. Tak więc protestantyzm miał trudności z dostosowaniem się do całej tej miejskiej zmiany i całej industrializacji, przez którą przechodzimy, zwłaszcza protestanci w relacji do kościoła.

Rzymscy katolicy i inne kościoły imigrantów, takie jak kościoły luterzańskie, na przykład, nie miały aż tak trudnego czasu, co ciekawe, ponieważ rzymscy katolicy i inne kościoły imigrantów pozostały w kontakcie ze swoimi kościołami. To w swoich kościołach znaleźli dom rodzinny w czasami wrogim środowisku. I tak rzymscy

katolicy, kościoły imigrantów, takie jak luteranie lub Żydzi, byli, znaleźli dom w kościele.

Pozostawali w kontakcie z kościołem. Pozostawali związani z kościołem lub synagogą, ponieważ było to ich miejsce schronienia w czasami wrogim świecie. Więc nie doświadczyli jeszcze tego, czego doświadczały protestanci pod względem dystansowania się od kościoła.

Te grupy doświadczą mobilności w górę, gdy wejdziecie w XX wiek, ale jeszcze nie teraz, nie na przełomie stuleci, nie przy urbanizacji i industrializacji, którą mamy. Więc to jest jedna konsekwencja tej miejskiej zmiany między konsekwencją protestantyzmu a konsekwencją katolicyzmu rzymskiego. Okej.

Drugim jest to, że zmiany miejskie stworzyły dość poważną przepaść między ludźmi w kościele. Kościoły nie były w stanie służyć ludziom w miejskiej populacji. Tak więc, istniała rosnąca przepaść, szczególnie jak wspomnieliśmy wśród protestantów, między ludźmi w kościele, a szczególnie wśród protestantów, którzy ignorowali kościół lub byli wrogo nastawieni do kościoła.

Widzimy więc lukę. Pytanie brzmi, co kościół z tym zrobi? Oto dwa rodzaje konsekwencji tej urbanizacji, tej industrializacji, która ma miejsce. To poważna zmiana, nie tylko kulturowo, ale także pod względem amerykańskiego chrześcijaństwa, nie ma co do tego wątpliwości.

Okej. Teraz najważniejsza rzecz to numer C w twoim zarysie. Jakie są reakcje kościoła na rozwój miast? Jak kościoły zareagowały na wszystko, o czym mówiliśmy? Więc przedstawimy pięć głównych reakcji kościoła na rozwój miast i industrializację.

W pewnym sensie ostatnia może być najważniejsza, ponieważ ostatnia prowadzi również do następnego wykładu, kolejnego wykładu. Okej. Ale oto pięć odpowiedzi.

Numer jeden. Numer jeden, jest wiele kościołów, a tutaj mówimy głównie o protestantyzmie. Więc tutaj ograniczamy się do protestantyzmu.

Po pierwsze, wielu protestantów miało dość dramatyczny exodus z miasta, kiedy tylko było to możliwe i tak szybko, jak to możliwe. Wiele kościołów uznało, że nie są w stanie poradzić sobie z problemami urbanizacji i industrializacji. I tak, zdecydowali, a były to kościoły, które miały wystarczające zasoby, miały wystarczające fundusze.

Postanowili, że opuszczą miasta i wyniosą się z miast. Ta pierwsza grupa, która podjęła tego rodzaju decyzje o opuszczeniu miast, stworzyła dwa problemy w odniesieniu do ich relacji z rosnącą industrializacją i rozwijającym się światem przemysłowym, z którym się mierzyli. Po pierwsze, byli z pewnością geograficznie odlegli.

Umieścili się w geograficznym oddaleniu od problemów, jakie wywołała urbanizacja i industrializacja. A po drugie, odkryli, że byli naprawdę moralnie oddaleni od problemów urbanizacji i industrializacji. Nie byli w stanie pogodzić się z narastającymi problemami moralnymi, jakie stworzyło zatłoczone śródmieście.

Więc nie są oni tylko geograficznie odlegli, ale moralnie odlegli, i zakładali swoje kościoły poza miastem tak szybko, jak tylko mogli, jak tylko fundusze im na to pozwoliły. Oczywiście, nie osiągnęło to szczytu aż do wynalezienia przedmieść w latach 40. po II wojnie światowej. Ale to już się zaczyna, ponieważ kościoły wychodzą z tego i nie chcą stawić czoła nowej rzeczywistości, nowemu życiu, które stworzyła urbanizacja i industrializacja.

No więc, okej, to jest jedna odpowiedź. Drugą odpowiedzią są niektóre kościoły, a mówimy tu głównie o protestantyzmie, ale niektóre protestanckie kongregacje nie były w stanie opuścić miasta. Nie miały środków finansowych.

Nie mieli przywództwa. Nie mieli środków, aby opuścić miasto. Więc to, co robią, to zostają w mieście, ale walczą o przetrwanie.

I nie ma wątpliwości, że ta walka o przetrwanie postawiła ich w dość kiepskiej sytuacji. W walce o przetrwanie stworzyli swój własny mały świat, który był oddalony od świata tuż za drzwiami kościoła. Stworzyli własne środowisko, które nie miało nic wspólnego ze środowiskiem za drzwiami kościoła.

I tak było, w ich walce o przetrwanie, często sami byli odizolowani w tych kościołach. Bez środków, bez pieniędzy itd., bez przywództwa, nie byli w stanie opuścić miast. Ale z drugiej strony, nie byli w stanie w ogóle służyć miastom.

Nie mieli ani środków, aby to zrobić, ani wizji, aby to zrobić, albo nie mieli przywództwa, aby to zrobić. Więc tak naprawdę nie było żadnej posługi dla świata wokół nich. Wiele lat temu, prawdopodobnie 45 lat temu, byłem z grupą, która poszła do jednego z tych kościołów w centrum miasta.

To było naprawdę smutne, bo kościół był naprawdę bardzo biednym kościołem. Nie mieli nawet pieniędzy, żeby zbudować, wiesz, porządne miejsce do oddawania czci. Więc spotykali się w piwnicy kościoła, a kościół został zbudowany trochę nad nimi, ale nie mieli pieniędzy, żeby go dokończyć.

Więc spotykaliśmy się w piwnicy kościoła, a oni byli w samym środku Nowego Jorku. A jednak, gdy szliśmy i posługiwaliśmy i rozmawialiśmy z tymi ludźmi, otoczyli wozy. Mam na myśli, że byli odizolowani od tego, co działo się za drzwiami ich kościoła.

Więc zmagali się z dwoma problemami. Nie byli w stanie zbudować dla siebie odpowiedniego ośrodka kultu. A jednak nie byli, i nie byli zdolni, nie mieli wyobraźni ani zainteresowania, aby służyć ludziom poza drzwiami kościoła.

Więc stworzyli swoje własne, małe, smutne społeczeństwo. Mam na myśli, że byli w piwnicy kościoła, nigdy nie myśląc, że kościół może ożyć, jeśli będą służyć sąsiedztwu wokół nich. Ale najwyraźniej nie mogli tego zrobić.

I to właśnie charakteryzuje tę drugą grupę. To właśnie charakteryzuje tę drugą grupę. Pozostać w mieście, ale bez środków, bez wyobraźni, bez kreatywności, bez, może bez zainteresowania przeprowadzką, wypychaniem granic kościoła do sąsiedztwa wokół nich.

Bardzo smutny rodzaj stanu. Ale to prawda w przypadku wielu kościołów protestanckich. Tam właśnie się znaleźli.

Okej, numer trzy, trzecia odpowiedź na urbanizację to industrializacja. Wiele kościołów protestanckich pozostało w mieście, ale były to kościoły wielkich środków. Były to kościoły bogactwa.

Mieli bogactwo, mieli władzę i mieli wpływy w mieście. I tak działali w dużej mierze wokół kaznodziei, ponieważ czasami kaznodzieja miał bardzo charyzmatyczną osobowość, bardzo, bardzo, bardzo wielkiego kaznodzieję. A kościoły, które budowali, były dość wspaniałymi kościołami, ale w samym mieście.

Więc, więc zobaczymy jeden z tych kościołów, podczas naszej drugiej wycieczki. I to jest kościół Phillipsa Brooksa. Więc pamiętajcie, że miałem jego nazwisko na poprzednim slajdzie, Phillips Brooks.

I zobaczymy Trinity Episcopal Church w Bostonie. Phillips Brooks zbudował ten kościół. I jest to wspaniały kościół w Copley Place w Bostonie.

Więc, zbudowano wspaniałe rodzaje kościołów. Właśnie byłem w Nowym Jorku i musiałem być w Nowym Jorku na posiedzeniu zarządu. Kiedy pojedziesz do Nowego Jorku, zobaczysz wspaniały Riverside Church na 125th Street.

Cóż, to zostało zbudowane przez Rockefellerów. To ogromny kościół. I bardzo znany kaznodzieja przyszedł i głosił kazania w tym kościele przez długi czas.

Ale to jest na panoramie Nowego Jorku, w, w górnym, górnym rodzaju zachodniej strony Nowego Jorku, widzisz Riverside Church. To, to, to, to ogromny obiekt. Więc, niektóre z tych kościołów protestanckich pozostały, ale miały środki, przywództwo i kaznodziejów, aby móc budować ogromne struktury.

Były, one rzeczywiście były atrakcyjne, te kościoły były atrakcyjne dla bogatych, dla wpływowych, dla tych, których nazwiemy w innym wykładzie kulturalnymi pogardzaczami religii, którzy byli kulturalnymi pogardzaczami religii. Ludzie intelektualni, ludzie zamożni i ludzie władzy w społeczności byli pogardzaczami religii. I te kościoły były atrakcyjne dla nich.

Te kościoły miały posługę dla tych, którzy byli wywyższeni. Miały posługę dla tych, którzy byli bogaci, wpływowi i potężni w kulturze i społeczeństwie. Więc to dobra rzecz.

Mam na myśli, że ktoś musi służyć tym, którzy są wysoko, wiesz. Porozmawiamy o tym, kiedy będziemy mówić o Friedrichu Schleiermacherze, ponieważ to była jego posługa. Nie musisz się o niego teraz martwić, ale to była jego posługa.

Tak więc to było prawdą w przypadku tych kościołów. Naprawdę służyły bardzo bogatej, wpływowej, potężnej klienteli. Problem z tymi kościołami nie był koniecznie związany z Phillipsem Brooksem, chociaż myślę, że były chwile, kiedy ulegał tej pokusie, ale problem z tymi kościołami polegał na tym, że dostosowywały biblijne przesłanie do bogatych, wpływowych, potężnych.

I nastąpiło dostosowanie, swego rodzaju rozwodnienie biblijnego przesłania. I aby przyciągnąć tych ludzi, ale także aby ich zatrzymać, może czasami utrzymać wsparcie tych ludzi w kościołach, staje się to problematyczne. Pokażemy film zatytułowany Thy Kingdom Come.

I pokażemy jeden konkretny kościół. I ja, ty, to jest tak wizualnie, widzisz to tak wizualnie w kościele, że dostosowali biblijne przesłanie, przesłanie Biblii, aby utrzymać ich zgromadzenie szczęśliwym. Tak więc dostosowanie przesłania polega na mówieniu o Jezusie, ale nie mówieniu o grzechu.

Nie mów o sądzie. Nie mów o piekle. Nie mów o tym, co Jezus uznał za obraźliwe, wiesz, i nie mów o takich rzeczach.

Niech twoja wiadomość będzie bardzo prosta. A Jezus jest dobrym człowiekiem i powinienes iść za Jezusem, wiesz. Więc była ta pokusa.

Jak powiedziałem, zobaczymy to tutaj. Muszę powiedzieć, że nie ma tego tak wiele z Phillipsem Brooksem. Ale, ale może były chwile z Phillipsem Brooksem, ale nie tak wiele z nim.

Więc zobaczymy. To jest numer trzy: duże kościoły przyciągające bogatych w miastach. Mają środki i przywództwo, aby tam pozostać.

Więc, okej, numer cztery, czwarta odpowiedź na urbanizację i industrializację. Czwarta odpowiedź to uświadomienie sobie, że muszą być nowe strategie, nowe organizacje i nowe sposoby dotarcia do ludzi w miastach. Nie odpowiedzą na ewangelię, jeśli będzie to robione w ten sam stary sposób.

I tak powstały grupy, które opracowały nowe strategie, aby spróbować dotrzeć do ludzi w miastach. Wspomnę więc o czterech z tych grup, które były bardzo strategiczne w posługiwaniu ludziom w centrach miast i kulturze centrów miast, którzy cierpieli z powodu industrializacji, urbanizacji itd. Okej.

Numer jeden, jest grupa, i nie mam tego na PowerPoint, ale nazywała się American Sunday School Union. American Sunday School Union została założona w 1824 roku. Teraz American Sunday School Union, założona w tamtym czasie, w pewien sposób łączyła tę ideę, znaczenie szkoły niedzielnej i łączyła szkoły niedzielne w celu edukacji ludzi, aby uczyć ludzi czytania i pisania, aby mogli czytać pisma.

Więc American Sunday School Union naprawdę dotarło do nowych ludzi. Dotarli do ludzi w miastach, dotarli do ludzi, którzy cierpieli z powodu urbanizacji i industrializacji, i pomagali ich edukować, ale pomagali im również edukować ich w zakresie wiedzy o Biblii. American Sunday School Union odniosło duży sukces w produkowaniu bardzo wykształconych świeckich dla kościoła, ponieważ ci ludzie, do których dotarli, dzieci, do których początkowo dotarli i które edukowali i uczyli czytać, a one potrafią czytać Biblię i ją rozumieć, ci ludzie dorastali w kościołach.

Dorastając w kościołach, mieli bardzo dobrą wiedzę biblijną. I tak, American Sunday School Union naprawdę wzmocniło pracę kościoła i posługę kościoła w Rua. Ale widzisz, to była nowa rzecz.

To jest wyciąganie ręki. To jest wychodzenie tam, gdzie są ludzie, zaspokajanie ich potrzeb, które w tym przypadku były ich potrzebami edukacyjnymi, a następnie odnoszenie ich z powrotem do życia kościoła. Więc American Sunday School Union miała dla nich nową strategię.

Wspomnieliśmy już o drugiej grupie, ale tą drugą grupą było YMCA. Wspomnieliśmy o YMCA szczególnie w odniesieniu do Dwighta L. Moody'ego, ponieważ był on prezesem YMCA, pamiętaj, w Chicago. Mówiliśmy o tym wcześniej, ale YMCA została założona jako ruch ewangeliczny, aby dotrzeć początkowo do młodych mężczyzn pracujących w miastach i nie tylko pomóc im edukacyjnie, nie tylko pomóc im społecznie, nie tylko pomóc im fizycznie, ale także służyć im duchowo.

Więc YMCA było ruchem duchowym, który służył całej osobie. I odniosło wielki sukces. Teraz, w Ameryce, powiedzieliśmy już, że Ameryka, być może w innych miejscach na świecie, trzymała się swojego początkowego, tego, jaka była ich początkowa misja.

Ale w Ameryce faktycznie zmienili nazwę na Y. Więc nie do końca to utrzymali. Ale z pewnością był to nowy strategiczny ruch ewangeliczny, który dotarł do mężczyzn w ośrodkach miejskich. Numer trzy, wspomnę tu szybko o Armii Zbawienia.

Ale Armia Zbawienia została założona w 1865 roku w Anglii. Więc nie została założona tutaj, w Ameryce. Oficjalnie przybyła do Ameryki w 1880 roku.

Ale Armia Zbawienia była posługą, i głównie jest nią do dziś, ale była to posługa dla ludzi w centrach miast, dla ludzi, którzy przechodzili urbanizację, industrializację itd. Więc to byłaby moja trzecia grupa, Armia Zbawienia. Służyli ludziom, przeprowadzając się do ludzi w centrach miast, mieszkając z nimi i służąc im jako część holistycznej posługi, nie tylko fizycznej, ale także duchowej.

Filozofia Armii Zbawienia była i jest, ale filozofia jest taka, że jeśli służysz ludziom społecznie lub służysz ludziom w zakresie zdrowia lub potrzeb fizycznych, nie rozpoznajesz ich jako osób, dopóki nie służysz im również duchowo. Tylko wtedy, gdy służysz im duchowo, jak i materialnie, rozpoznajesz ich holistyczną, ich osobowość. Tak więc, służenie im tylko fizycznie, a nie służenie im duchowo, nie oznacza uznania ich jako osób.

I to było całe wkraczanie do miast i praca w miastach i posługa w miastach, to było całe początkowe posługiwanie Armii Zbawienia. Więc to jest numer trzy. Numer cztery już widzieliśmy, a numerem cztery byłoby bezwyznaniowe odrodzenie, które przyszło przez Finneya przychodzącego do miast, przez Moody'ego przychodzącego do miast, to bezwyznaniowe odrodzenie.

I zadzwoniliśmy, pamiętam jak to się nazywało, to było spotkanie obozowe, przyjeżdż do miasta. I jest bardzo interesujące, że zarówno dla Finneya, jak i Moody'ego, może trochę bardziej dla Finneya niż dla Moody'ego, ale zarówno dla Finneya, jak i Moody'ego, naprawdę nie wiedzieli, jak ich posługa zostanie przyjęta w mieście. Nie wiedzieli, czy mieszkańcy miasta będą naprawdę przyciągani przez ich posługę, przez ich rodzaj odrodzeniowej posługi.

Więc pojechali do miast z odrobiną strachu i niepokoju, bo co się stanie? Czy ludzie przyjdą na nasze spotkania i tak dalej? I oczywiście Finney i Moody odkryli, że ich odrodzenie w środowisku miejskim spotkało się z ogromnym odzewem. Byli zszokowani, widząc, jak wielki odzew spotkał się z ich posługą. I to samo było prawdą, kiedy pojechali do Anglii.

Kiedy pojechali do Anglii, byli trochę, czy ludzie będą nas słuchać? Czy przyciągniemy tłumy? I oczywiście tłumy były ogromne. Bardzo ciekawe, że Billy Graham miał takie same obawy w swojej wczesnej posłudze. Był chłopcem z Karoliny.

Nie wiedział, czy jego odrodzenie przyjmie się w miastach. A zwłaszcza, to bardzo interesujące. Porozmawiamy trochę więcej o Grahamie, kiedy będziemy mówić o ewangelikalizmie, fundamentalizmie i ewangelikalizmie.

Ale to bardzo ciekawe, jego pierwsza podróż do Anglii, czuł to samo, co Finney i Moody, kiedy podróżowali do Anglii. Czy ludzie mnie przyjmą? Nie jestem pewien. W Anglii jest trochę sprzeciwu.

Billy Graham pojechał do Anglii, a jego odrodzenia były bardzo, bardzo udane pod względem liczby itd. Tak więc, odrodzenie bezwyznaniowe. Okej, teraz jeden autor przygląda się odrodzeniu bezwyznaniowemu w miastach i mówi, że jednym z powodów, dla których było, coś, było udane z powodów duchowych.

Ludzie przychodzili do Pana; ludzie wracali do kościołów. Jednak istniały trzy kulturowe powody sukcesu bezwyznaniowego odrodzenia. Wspomnijmy zatem najpierw o tych trzech barierach kulturowych, a następnie o powodach sukcesu czwartego sposobu postępowania w świecie miejskim.

Więc trzy rzeczy. Po pierwsze, bezwyznaniowe odrodzenie przeniknęło anonimowość, która wyrosła w tych amerykańskich miastach. Ludzie byli, pomimo faktu, że mieszkali w Nowym Jorku, Filadelfii lub Bostonie z setkami tysięcy ludzi wokół siebie lub milionami ludzi wokół siebie, ludzie byli bardzo, bardzo, bardzo samotni.

Czuli się niezwykle odizolowani i anonimowi. Anonimowość była dla nich czymś w rodzaju zabójczym w ich samotności. To, co odkryli na spotkaniach odrodzeniowych, to to, że tak naprawdę nie byli sami.

Przychodzili razem z innymi ludźmi. Doradzali im inni ludzie. Wchodzili z powrotem do kościołów z innymi ludźmi.

I tak znaleźli społeczność, której im brakowało, którą stracili, mieszkając i pracując w mieście. Tak więc bezwyznaniowe odrodzenie przeniknęło anonimowość i samotność, samotne tłumy w pewnym sensie. Tak więc, w ten sposób odniosło wielki sukces.

To jest jedna rzecz. Numer dwa, ludzie, którzy mieszkali w mieście, ich życie było bardzo, bardzo monotonne. Chodzili i pracowali w fabryce 14 godzin dziennie, czasami siedem dni w tygodniu, stojąc przy krośnię lub siedząc przy maszynie do szycia.

To wszystko, co robiłeś, 14 godzin dziennie, siedem dni w tygodniu. Była w tym jakaś monotonia, która była po prostu otępiająca. Odrodzenia dały im ekscytację, której nie mieli w swoim codziennym życiu.

Tak więc, to był ten rodzaj kulturowego osiągnięcia, że odrodzenia przełamały monotonię miejskiego życia. Na spotkaniach odrodzeniowych panował entuzjazm, a kaznodzieje byli podekscytowani, a życie, które głosili ludziom, aby mogli się nim cieszyć w Chrystusie, było ekscytujące. I to jest numer dwa, kulturowy rodzaj rzeczy, którą odrodzenie bezwyznaniowe osiągnęło, myślę, że można tak powiedzieć.

Okej, numer trzy. Trzecią rzeczą, którą osiągnął bezwyznaniowy renesans, było namiastka teatru. Teraz znajdziecie to w naszej kulturze, w naszych czasach, znajdziecie to trochę dziwne.

Substytut teatru. Teraz pamiętajcie, że kiedy mówimy o teatrze tutaj, teraz, w XIX wieku, na przełomie wieków, mówimy o teatrze na żywo. Nie mówimy o chodzeniu do kina.

Mówimy o teatrze na żywo. Dla wielu ludzi, zwłaszcza tych, którzy dorastali w kościołach i mieli jakąś świadomość, teatr był dla nich niedostępny. Teatr był miejscem grzeszności.

Teatr był miejscem bezbożnym. A więc muzyka, dramat, komedia itd. były naprawdę pogańskie, bezbożne, a ludzie nie chodzili do teatru. Ciekawe, że to, co bezwyznaniowe odrodzenie zrobiło dla ludzi w miastach, to stworzyło opcję dla teatru.

Kiedy poszli na spotkanie odrodzeniowe, słyszeli muzykę i śpiew, a czasami mogły być jakieś tańce. Tak więc odrodzenie bezwyznaniowe zastąpiło teatr, ale jako zdrowe miejsce rozrywki, a nie jako rodzaj pogańskiego miejsca rozrywki. Tak więc odrodzenie bezwyznaniowe, ten rodzaj profesjonalnego odrodzenia, dokonał tych trzech rodzajów rzeczy kulturowych.

Widzielibyśmy bezwyznaniowe odrodzenie w ich sukcesie, a także w kategoriach duchowych, ale były trzy rzeczy kulturowe, które naprawdę przeniknęły do kultury na te trzy dość dramatyczne sposoby. To jest numer cztery. To jest czwarty sposób radzenia sobie z rozwojem miast i tak dalej.

Numer pięć jest teologiczny. Więc zatrzymam się na chwilę, ale czy są jakieś pytania dotyczące numeru cztery? Cztery główne sposoby. O piątym porozmawiamy za minutę.

Jakieś pytania o cztery główne sposoby na oswojenie się z kulturą miejską, industrializacją, nowym światem? Tak. Oczywiście, ludzie pracowali sześć dni w tygodniu. Czasami siedem.

Więc kiedy zazwyczaj odbywały się spotkania? Tak. Dlatego jednym z nowych środków dla Phinneya było organizowanie spotkań odrodzeniowych w czasie, kiedy mogliby pójść, a to byłoby południe, jeśli byli na półgodzinnej przerwie obiadowej lub 45-minutowej przerwie obiadowej, albo mogłoby być rozciągnięte, albo spotkania wieczorne. Zaczynały się może o dziewiątej lub dziesiątej wieczorem, mogliby pójść.

Teraz, po 1835 roku, uchwalono sporo ustawodawstwa dotyczącego sześciodniowego tygodnia pracy i podwyżek pensji itd. Więc ludzie mieli niedziele. Kiedy dochodzimy do Phinneya i Moody'ego, ludzie mają niedziele, aby pójść i posłuchać kaznodziejów.

Więc mogą iść w przerwie obiadowej, mogą iść wieczorem, późnym wieczorem po całym dniu pracy, co nie było łatwe, i mogą iść w niedziele. Więc mieli trzy rodzaje możliwości. Ale dlatego Phinney opracował swoje nowe środki.

Więc nie będziemy oddawać czci tylko w niedzielę. Tak jak dawniej. Będziemy oddawać cześć w południe i będziemy oddawać cześć wieczorami.

Dlatego podjął te nowe środki, aby stworzyć możliwości dla tych ludzi. Trzeci, lub tylko trzy, tylko te trzy. Następnie podaliśmy cztery główne sposoby, w jakie kościół odpowiedział na urbanizację, industrializację itd.

Teraz podamy piąty główny sposób, w jaki reaguje. I zapisałem go na pięć, ponieważ doprowadził do następnego wykładu. Ale zanim to zrobię, ponieważ piąty jest teologiczny, ale zanim to zrobię, czy są jakieś pytania dotyczące tych pierwszych czterech sposobów, w jaki kościoły, zwłaszcza kościoły protestanckie, zareagowały na nową rzeczywistość, naprawdę? Nigdy nie widzieliśmy takiego życia w historii ludzkości.

Pamiętasz, mówiliśmy, że Nowy Jork, Lower East Side of New York, był najgęściej zaludnionym miejscem na całym świecie w tamtym czasie? Więc jesteśmy w nowej rzeczywistości i naprawdę trudnej, bez wątpienia. Wspomniałeś o Armii Zbawienia.

Tak. Nie tworzyli własnych społeczności, ale wprowadzili się do tych samych budynków; dzielili mieszkania i dzielili się pracą. A potem co zrobili, i porozmawiamy o tym trochę więcej, kiedy będziemy mówić o ewangelikalizmie, ale stworzyli również programy, które ułatwiały ludziom pracującym w fabrykach wykonywanie ich pracy.

Więc stworzyli na przykład żłobki, w których w kamienicy było miejsce, w którym opiekowaliśmy się twoimi dziećmi, gdy ty jechałeś do fabryki. Wiemy, że nadal musisz jechać do fabryki, ale zamiast zabierać ze sobą dzieci, my się nimi zajmujemy. Więc czasami były to rodziny.

Głównie w odniesieniu do prawdziwych slumsów. Mam na myśli naprawdę ciężką, ciężką pracę w slumsach. Robili to głównie single.

Ale czasami rodziny czuły się do tego powołane, więc czuły, że to ich posługa. Ale były w stanie stworzyć, a także duże, brzmi to dla nas trochę głupio, ale jeśli chodzi o to, że matka i ojciec idą do pracy, a my mamy dzieci na dole i w małym żłobku, możemy również posprzątać dla nich domy. Możemy przynieść im świeżą wodę do mieszkania.

Możemy zrobić im zakupy i przynieść trochę jedzenia. Innymi słowy, aby uczynić ich życie trochę bardziej znośnym. Ale społeczności zostały z pewnością stworzone w warunkach, które zawsze byśmy zapraszali; armia zawsze zapraszała ludzi do oddawania czci w niedzielę w ich lokalnych kościołach i tak dalej.

Więc istniało tam pełne zrozumienie społeczności. Ale w czasach, gdy wiele kościołów opuściło miasta i pozostawiło ludzi samym sobie, może to było dobre. Więc American Sunday School Union również odniosło duży sukces.

YMCA odniosło wielki sukces. Armia, a potem wspomnieliśmy o bezwyznaniowym odrodzeniu. Coś jeszcze tutaj o tych czterech sposobach.

Okej, przejdźmy do piątego. Dam ci pięć sekund i przejdziemy do piątego. A potem przejdziemy do następnego.

Jeden, dwa, trzy, cztery, pięć. Dobra, to załatwia sprawę. Rozciąganie.

Nie współczuję ci za bardzo, bo w środę i piątek, co robisz, kiedy jestem w Nowym Jorku? Pisziesz. Nie odpoczywasz. Nie odpoczywasz, prawda? W środę i piątek w tym czasie pisziesz co? Swoje prace.

Pisziesz swoje prace — pierwszy szkic. Więc możesz mi je dać, żebym mógł ci pomóc.

To właśnie robisz. Możesz również przygotowywać się do egzaminu. Więc może być kilka rzeczy.

Okej, będę myślał o tobie. Okej, numer pięć. Jaka jest piąta odpowiedź kościołów na rozwój miast? Numer pięć.

Piąta odpowiedź to radykalne ponowne zrozumienie ewangelii. Piąta odpowiedź to odpowiedź teologiczna. Radykalnie, całkowicie na nowo zrozumiałem ewangelię.

Opracowanie nowej teologii. Opracowanie teologii, która będzie stawiać czoła, stawiać twarzą w twarz, życiu miejskiemu dla dobra ewangelii. To jest więc piąta odpowiedź.

Radykalna reinterpretacja ewangelii. Nowa teologia. Czasami ta nowa teologia ma nazwę i nazywa się ewangelią społeczną.

Teraz jeszcze nie; nie będziemy rozmawiać o ewangelii społecznej przez kilka kolejnych wykładów. Ale miejcie to na uwadze. Ale druga rzecz, teraz, kiedy o tym myślę, druga rzecz, którą robicie, kiedy mnie nie ma, to czytacie biografię Rauschenbuscha.

Właściwie, już zacząłeś. I robisz rozdział tygodniowo. Czy nie robisz rozdziału tygodniowo o biografii Rauschenbuscha? I nie odpuścisz tego aż do nocy przed egzaminem końcowym, prawda? Błogosławię wasze serca, nie.

Więc czytasz biografię Rauschenbuscha. Był ojcem ruchu ewangelii społecznej. Więc zobaczmy.

Okej, to jest wykład numer 13, rozwój miast w kościołach. Okej, wykład numer 14. Teraz zauważ w swoim sylabusie, że wkraczamy teraz w nowy rodzaj czasu w kontekście kursu.

To jest czwarta część kursu, współczesna Ameryka, od 1918 do chwili obecnej. Wkraczamy więc w nową ramę czasową. A pierwszą rzeczą w tej nowej ramie czasowej jest wykład numer 14, liberalna teologia w Ameryce.

To, co zamierzam zrobić, to przedstawić. To prawdopodobnie wszystko, na co mam dziś czas. Więc, zróbmy przedstawienie.

Więc okej, w życiu Amerykanów, od wojny secesyjnej do końca I wojny światowej do czasów I wojny światowej i od wojny secesyjnej do czasów I wojny światowej, nastąpiły wielkie zmiany w amerykańskim życiu kulturalnym i społecznym. I już widzieliśmy wiele z tych zmian. Więc, ale wśród tych zmian byli ludzie, którzy byli bardzo pewni przyszłości.

Bardzo, pomiędzy, po wojnie secesyjnej i przed I wojną światową, 1914, bardzo pewni przyszłości, bardzo pomysłowi na przyszłość, bardzo, zobaczmy, czy mam tu inne słowo, bardzo postępowi w kwestii tego, co przyniesie przyszłość. Więc byli ludzie, którzy naprawdę czuli, że przyszłość będzie dobrą i obiecującą przyszłością. Teraz wiele zmian teologicznych zaszło w społeczeństwie, które już widzieliśmy.

Ale pewne zmiany zaszły również teologicznie. Więc pozwólcie mi wspomnieć o głównej zmianie, która zaszła teologicznie. A była to zmiana natury autorytetu.

Zmiana natury autorytetu. Autorytet jest tutaj słowem kluczowym. I mówimy zasadniczo o kościołach protestanckich.

Okej, więc absolutny autorytet. Absolutny autorytet dla protestantyzmu opierał się zasadniczo na pismach i na pismach objawiających nam Boga w Chrystusie. To był fundament autorytetu dla protestantyzmu.

Tak więc protestantyzm opiera się na pismach, opiera się na Biblii i opiera się na głównym przesłaniu Biblii, które brzmi: Bóg przyszedł, aby nas odkupić w Chrystusie, a Duch Święty głosi nam tę wielką rzeczywistość. To był wielki autorytet kościołów protestanckich. To zaczyna się zmieniać.

Jest poważne wyzwanie dla tego autorytetu, które zaczyna mieć miejsce. I poważne wyzwanie dla autorytetu, dla tego autorytetu, w pewnym sensie, i nie jestem tu tylko, ale w pewnym sensie, zaczyna się od darwinizmu. Zaczyna się od wartości nauki.

A zaczyna się od wartości zmiany społecznej ponad autorytetem pism. Więc tego rodzaju wyzwania przychodzą do kościoła. Darwinizm jest stworzeniem od dołu, a nie stworzeniem od góry.

Rodzaj intelektualnych wyzwań dla pism i zmian społecznych, które podważają autorytet pism. Tak więc natura autorytetu jest podważana. A protestanci zaczynają rozumieć Biblię na nowe i różne sposoby.

Nie ma wątpliwości. To staje się problematyczne. To tworzy ruch, który ogólnie nazywamy klasycznym protestanckim liberalizmem.

Tak więc klasyczny protestancki liberalizm wkracza w swoją własną postać w XVIII wieku, XIX wieku, ale potem, gdy zaczynasz wkraczać w XX wiek, klasyczny protestancki liberalizm zaczyna wkraczać w swoją postać i kwestionować naturę autorytetu, którą protestantyzm zawsze posiadał. To jest autorytet Pisma Świętego i główne przesłanie Pisma Świętego. To jest Bóg w Chrystusie poprzez posługę Ducha Świętego i tak dalej.

Główne odkupieńcze przesłanie pism. Okej, teraz liberalizm znalazł drogę do trzech głównych rodzajów instytucji. Gdy myślenie protestanckiego liberalizmu znajdzie drogę do tych trzech instytucji, będzie miało potężny wpływ na amerykańskie chrześcijaństwo.

Więc pozwólcie mi wymienić te trzy instytucje. Po pierwsze, wiodące seminaria protestanckie zostały dotknięte klasycznym protestanckim liberalizmem. Więc główne seminaria protestanckie zostały dotknięte tym.

Niektórzy potrafili się utrzymać, ale wielu z nich uległo amerykańskiemu liberalizmowi protestanckiemu i klasycznemu liberalizmowi protestanckiemu. To

staje się problematyczne, ponieważ jeśli wiodące seminaria uczą czegoś innego niż autorytet Biblii i uczą kaznodziejów, to kaznodzieje pójdą do kościołów i będą nauczać tego, co usłyszeli w seminariach. Więc, okej, to prowadzi nas do numeru dwa.

Drugim jest kilka głównych ambon. Niektóre z głównych ambon w kościołach to ambony, na których byli klasyczni protestanccy kaznodzieje liberalni. Więc jeśli niektóre z głównych ambon w seminarium miały to, to kościoły miały być pod wpływem protestanckiego liberalnego nauczania. To jest numer dwa.

I numer trzy, oczywiście, wiodące publikacje. Wiodące publikacje, jeśli są dotknięte klasycznym protestanckim liberalizmem, będą publikować przestanie klasycznego protestanckiego liberalizmu. Teraz, była jedna publikacja w szczególności, która zaczęła się mniej więcej na przełomie wieków i porozmawiamy o niej później.

Ale tak się nazywało, a tytuł jest bardzo ważny, aby go zapamiętać. Nazywało się The Christian Century. The Christian Century. Ponieważ ludzie, którzy zaczęli publikację, wierzyli, że XX wiek będzie wiekiem chrześcijańskim.

I tak to zostało opublikowane, zaczęło się publikować przed I wojną światową, oczywiście, ale wiek chrześcijański, bardzo optymistyczny, bardzo postępowy, bardzo pomysłowy, myślenie o tym, jaki będzie XX wiek. Więc to staje się problematyczne. Jeśli seminaria, kazalnice i publikacje kwestionują protestancką koncepcję autorytetu pism, to będzie problem.

Będzie to swego rodzaju bitwa, którą również zobaczymy. Więc, okej. Teraz były dwie cechy tego ruchu zwanego klasycznym protestanckim liberalizmem.

Więc, co chcę zrobić, to wyobrazić sobie dwie cechy monety, a moneta ma dwie strony. I nie możesz podzielić monety na pół, bo inaczej nie będzie miała wartości. Więc moneta jest wartościowa tylko wtedy, gdy pamiętasz, że obie strony trzymają się razem.

Tak więc, są dwie cechy klasycznego protestanckiego liberalizmu. Okej, pierwsza to wolność od tradycji. Klasyczny protestancki liberalizm próbował uwolnić się od tradycji.

Okazało się, że tradycja kościoła była zbyt opresyjna. Musimy uwolnić się od tradycji kościoła, a jedną z tych wolności była wolność od autorytetu, zwłaszcza autorytetu. Jeśli się nad tym zastanowić, jeśli autorytetem jest autorytet Pisma Świętego, to trzeba się od tego uwolnić.

To jest jedna strona medalu: wolność od tradycji. Drugą stroną medalu było dostosowanie do współczesnego świata, dostosowanie do nowoczesności,

dostosowanie do współczesnego świata. Teraz, częścią tego dostosowania do współczesnego świata było dostosowanie biblijnego przesłania do współczesnego świata, tak aby biblijne przesłanie było atrakcyjne dla współczesnych ludzi.

Więc z jednej strony jest wolność od tradycji, z drugiej strony jest dostosowanie do współczesnego świata, a to stworzy ruch, który nazywamy klasycznym protestanckim liberalizmem. I to będzie problematyczne, muszę powiedzieć. Więc pozwólcie mi zakończyć, mówiąc jeszcze jedną rzecz, i nie wiem, czy znajdę czas.

Nie sądzę, aby te trzy strategie zajęły dużo czasu, ale pozwólcie mi powiedzieć jeszcze jedną rzecz na wstępie. Byłby opór wobec klasycznego protestanckiego liberalizmu. Klasyczny protestancki liberalizm zyskałby dość silny grunt, szczególnie na przełomie wieków, ale byłby opór wobec klasycznego protestanckiego liberalizmu.

I ten opór, który jest bardzo interesujący, będzie pochodził z dwóch źródeł lub będzie pochodził z dwóch ruchów. I chcemy po prostu mieć oba te ruchy na uwadze w tym wprowadzeniu, a potem, gdy się na nie natkniemy, to sobie o nich przypomnimy. Okej, pierwszym ruchem, który będzie się temu sprzeciwiał, jest ruch zwany fundamentalizmem.

To jest zasadniczo ograniczone do protestantyzmu, ale protestancki fundamentalizm z pewnością będzie odrzuceniem tego rodzaju klasycznego protestanckiego liberalizmu. Poświęcamy sporo czasu amerykańskiemu fundamentalizmowi, ponieważ bardzo ważne jest zrozumienie amerykańskiego fundamentalizmu w odniesieniu do szerszej historii chrześcijańskiej w Ameryce. To jest pierwszy odrzut.

Drugim odrzutem będzie ruch zwany neoortodoksją. Neoortodoksja, historycznie i chronologicznie, nastąpi po fundamentalizmie, ale neoortodoksja będzie ruchem, w którym ludzie traktują Biblię bardzo poważnie, tak jak fundamentalizm traktował Biblię poważnie. Tak więc neoortodoksja będzie traktować Biblię bardzo poważnie, ale będą interpretować Biblię zasadniczo przez pryzmat reformatorów.

Więc neoortodoksja będzie ruchem, który traktuje Biblię poważnie, ale głównie czyta Biblię oczami zasadniczo Jana Kalwina. Więc w pewnym sensie przywróć, nie we wszystkich aspektach, ale w pewnym sensie przywróć tę kalwińską tradycję do amerykańskiego życia publicznego. Więc klasyczny protestancki liberalizm nie będzie po prostu dziczał się bez reakcji ludzi.

A te odpowiedzi będą dość ważnymi odpowiedziami w amerykańskim chrześcijaństwie, dość zdecydowanymi odpowiedziami. Więc zobaczymy je w innym wykładzie. Teraz, po prostu spójrz na to przez chwilę.

Spójrz na numer B, a potem to tutaj zaczniemy, kiedy znów spotkamy się na wykładzie. Kiedy to będzie? Dwa tygodnie od środy. Więc spróbuj to zapamiętać, dwa tygodnie od dziś. OK, więc spójrz na ten numer B.

Co zrobimy teraz, nie będę tego zaczynał, ale co zrobimy teraz, to są trzy strategie, które klasyczny protestancki liberalizm ma na ratowanie chrześcijaństwa. Klasyczny protestancki liberalizm był przekonany, że chrześcijaństwo jest w tarapatach. I tak, mają trzy rodzaje teologicznych strategii, za pomocą których będą próbowali ratować amerykańskie chrześcijaństwo, bardzo interesujące strategie, o których porozmawiamy, kiedy wrócimy.

OK, niech wasze serca będą błogosławione. No cóż, zatrzymajmy się tutaj.

To jest dr Roger Green i jego wykład na temat amerykańskiego chrześcijaństwa. To sesja 17, Urban Growth and the Churches.